



Damian Kutyla<sup>1</sup>

*Ekologiczne postrzeganie świata,*  
red. Leszek Gawor, Artur Górak, Jacek Lejman,  
„Wschodni Rocznik Humanistyczny”,  
t. XI: *Ekologiczne postrzeganie świata,*  
Towarzystwo Nauki i Kultury „Libra”,  
Lublin – Radzyń Podlaski 2015, ss. 374

Przełom XX i XXI w. to przede wszystkim okres progresu technologicznego. Daje on ludziom olbrzymie możliwości pokazania swoich umiejętności w tym zakresie. Z tego też względu rozwój technologii jest aktualnie tematem nader istotnym. Często zwraca się jednak uwagę na jego negatywne konsekwencje dla człowieka i otaczającego go środowiska. Wymagania przystosowania i adaptacji człowieka do życia na wysokim poziomie technicznym stawiają go przed trudnymi wyborami i decyzjami.

Współczesne lęki zawierają się nie tylko w pytaniach o możliwości adaptacyjne człowieka i kondycję ogólnoludzką, lecz także w pytaniach o kondycję całego środowiska, tj. szeroko rozumianej fauny i flory z uwzględnieniem niemal wszystkich gatunków wchodzących w ich skład. To narastające w zatrważającym tempie poczucie zagrożenia ekologicznego staje się powoli nie tylko problemem gospodarczym i biologicznym, lecz także politycznym czy nawet stricte filozoficznym. Tak oto w sferze nauki i intelektualnej działalności człowieka pojawiają się takie dyscypliny jak np. ekofilozofia.

Mając na uwadze powyższe kwestie, korzystając z „dobrodziejstw” wydawniczych Towarzystwa Nauki i Kultury „Libra”, podjęto decyzję

---

<sup>1</sup> Mgr Damian Kutyla, doktorant Instytut Historii, Uniwersytet Rzeszowski, al. T. Rejtana 16C, 35-959 Rzeszów, e-mail: kutyla.damian@wp.pl

o zaprojektowaniu tomu specjalnego „Wschodniego Rocznika Humanistycznego”. Jest to już jedenasty numer periodyku, natomiast niniejsze jego profilowane wydanie nosi tytuł *Ekologiczne postrzeganie świata*. Autorami tekstów są uznani w środowisku akademickim profesorowie i doktorzy zajmujący się ekologią, różnymi jej dziedzinami i poddziedzinami. Redakcją naukową zajęli się Leszek Gawor, Artur Górak i Jacek Lejman. Całość składa się z trzech części (rozdziałów): *Ekologizm*, *Varia ekologiczne* i *Animal Studies*.

Część pierwsza, głównie teoretyczna, wprowadza czytelnika w problematykę. Ukazuje samą ekologię jako pewną wizję w różnych jej aspektach i płaszczyznach teoretycznych. Tematem przewodnim jest idea zrównoważonego rozwoju w kontekście relacji na linii człowiek–natura. Dobrym wprowadzeniem do tej części jest pierwszy tekst pt. *Ekologiczny pakt z biosferą, jego uwarunkowania i konsekwencje* autorstwa Zdzisławy Piątek. Rozważania są prowadzone w oparciu o idee tradycyjnego oraz nowego (ekologicznie oświeconego) humanizmu. Najbardziej znamienne jest tutaj pytanie, jakie stawia autorka, a mianowicie – czy pakt z biosferą można uznać za nową utopię ekologiczną? Mając na uwadze naukowe i światopoglądowe konsekwencje ekologicznej wizji przyrody, pytanie to należy uznać za bodaj najważniejsze w opisywanym tu kontekście.

Wiodące wydają się w tej części teksty, które oscylują wokół tematyki paradygmatu ekologicznego i koncepcji zrównoważonego rozwoju. To one stanowią szkielet teoretycznego, jak i praktycznego ujęcia ekologiczmu. W studium zatytułowanym *Paradygmat ekologiczny a idea zrównoważonego rozwoju* Zbigniew Hull dokonuje rozkładu semantycznego tych dwóch pojęć. Zwłaszcza „paradygmat ekologiczny” traktuje nie tylko tezewo i problemowo, lecz niczym analityk tworzy systemowe ujęcie tego terminu. Samą ideę zrównoważonego rozwoju traktuje natomiast raczej jako zapowiedź nadchodzących przemian ekologicznych na świecie. Następny tekst, pt. *Zasada czy zasady zrównoważonego rozwoju* już w większym stopniu bierze ową problematykę pod uwagę. Zestawienie ludzkich potrzeb z zasadami zrównoważonego rozwoju wydaje się znakomitym pomysłem, jeśli zwrócimy jeszcze uwagę na fakt ich różnorodności i hierarchizacji. Ten bardzo dobry pod względem merytorycznym tekst, został wzbogacony o kilka tabel, które przybliżają czytelnikowi zasady, cele i założenia opisywanej koncepcji.

Kolejny artykuł nosi tytuł *Bezpieczne środowisko jako przedmiot sprawiedliwości. Przyczynek do koncepcji zrównoważonego rozwoju*. Autor, Andrzej Papuziński, prowadzi swe rozważania w oparciu o dwie

teorii sprawiedliwości: egalitarną i liberalną. Stawia tezę o dwóch odmiennych, konkurencyjnych spojrzeniach na koncepcję zrównoważonego rozwoju. Z samego tytułu można by spodziewać się tekstu nastawionego na ukonstytuowanie prawnego wymiaru koncepcji zrównoważonego rozwoju. Ostatecznie autor zestawia jednak pojęcie sprawiedliwości z ideą bezpiecznego środowiska, dochodząc do wniosków, iż bezpieczne środowisko i prawo do niego jest tożsame z dobrem. W efekcie tego czytelnik otrzymuje dość powierzchowne kompendium wiedzy na temat pozytywności prawa do bezpiecznego środowiska, ale jak już w samym tytule autor zaznaczył – to tylko „przyczynek” do problemu. Tekst ma bogatą obudowę naukową w postaci przypisów i źródeł (tj. raporty, deklaracje, konstytucje), co świadczy o solidnym warsztacie naukowym autora.

Zestawiając ze sobą trzy powyższe tytuły, czytelnik może mieć wrażenie niekonsekwencji i chaosu autorskiego. Nie do końca wiadomo, czy w mniemaniu autorów ów zrównoważony rozwój jest ideą, koncepcją, zasadą, zasadami, prądem myślowym, teorią czy jakimś paradygmatem. Z jednej strony można by to uznać za pewnego rodzaju uchybienie czy niezdecydowanie wśród autorów tekstów, jednak niewątpliwym plusem takiego konceptu jest to, iż czytelnik sam staje w obliczu odpowiedzi na ten problem. Korzystając z szerokiego wachlarza interpretacyjnego i teoretycznego, sam może uznać i określić, czym w swej istocie jest ów zrównoważony rozwój.

W części teoretycznej (ogólnej) nie mogło również zabraknąć tekstów o związkach ekologii z religią. Reprezentują je artykuły: *Ekologia w kontekście filozofii chrześcijańskiej* autorstwa Krzysztofa Bochenka oraz *Problem ekologiczny w myśli protestanckiej* Włodzimierza Tyburskiego. Ten pierwszy, w dużej mierze bazujący na encyklikach Jana Pawła II, imponuje mnogością przypisów i literatury źródłowej. Bez wątplenia autor w możliwie zwięzły sposób przedstawił relację na linii ekologia – myśl chrześcijańska. Drugi zaś zwraca uwagę na pojęcie „ekoteologii” przynależne do nurtu, który coraz częściej przejawia się w myśli filozoficznej i teologicznej. Autor zwraca uwagę, iż ta dziedzina refleksji staje się świadectwem jednoczenia się chrześcijan wokół wspólnego problemu, jakim jest niewspółmierna relacja człowieka i biosfery.

W pierwszym rozdziale mamy jeszcze dwa teksty stricte statystyczne – *Wokół tajemnicy życia na ziemi* oraz *Ekoterroryzm: ideologiczne i filozoficzne podstawy radykalnego environmentalizmu, od teorii do praktyki*. Z tego pierwszego można dowiedzieć się o różnorodności życia na ziemi, co wprawić może czytelnika w zakłopotanie, gdy dojdzie do

wniosku, że tak naprawdę jego wiedza na ten temat jest, mówiąc ogólnie, skromna. Krótki, zwięzły wywód o tajemnicy życia na ziemi. Z kolei tekst o ekoterroryzmie jest jednym z najciekawszych, a być może najciekawszym w całej publikacji. Autor, Kazimierz Karski, na ledwie 11 stronach potrafił przedstawić krótką historię tego zjawiska, jego źródła, nurty, oraz podać dane statystyczne na temat konkretnych akcji i innych nielegalnych działalności radykalnych environmentalistów. W sumie powstał spójny przekaz na temat ekoterroryzmu.

Druga część publikacji, nosząca tytuł *Varia ekologiczne*, ukazuje różnorakie aspekty istnienia i funkcjonowania myśli ekologicznej. Przybliżone w niej zostały poglądy różnych myślicieli (tj. Anton Czechow czy Konstanty Ciołkowski), którzy nie są związani z ekologią. Jak się jednak okazuje, ich „spuścizna” intelektualna nierzadko porusza kwestie relacji człowieka z biosferą, natury życia, środowiska i jego ochrony. Co należy zaznaczyć, w tej części mamy aż trzy teksty obcojęzyczne (a dokładnie rosyjskie).

*Varia ekologiczne* zaczynają się od studium Ignacego Fiuta pt. *Od etyki pozytywnej do etyki ekologicznej. Poglądy etyczne Tadeusza Garbowskiego*. W pewnym sensie jest to tylko streszczenie zwartej publikacji Ignacego Fiuta z 2012 roku, która nosi tytuł *Tadeusz Garbowski – prekursor filozofii ewolucyjnej*. To tam autor przedstawił uniwersum myśli polskiego filozofa z czasów przełomu XIX i XX w. Niniejszy tekst skupia się jednak na aspekcie ekologicznym poglądów Tadeusza Garbowskiego i w głównej mierze oparty jest na cyklu wykładów pt. *Organizm a społeczeństwo. Biologiczne podstawy socjologii* z 1908 r. Autor w rzetelny sposób ukazuje nie tylko same poglądy Garbowskiego, lecz także jego inspiracje m.in. Schopenhauerem i Nietzschem. Warto podkreślić, że idee filozoficznego krakowskiego pozytywisty rozwinęły się szerzej w latach 70. XX w., stając się jedną z myśli przewodnich Raportów Klubu Rzymskiego. Dorobek naukowy Tadeusza Garbowskiego obejmuje blisko 70 publikacji i mógłby być bardziej okazały, gdyby nie aresztowanie (wraz z innymi profesorami Uniwersytetu Jagiellońskiego) przez Gestapo w listopadzie 1939 i śmierć w hitlerowskim obozie koncentracyjnym. Wiele prac i książek pozostawił niedokończonych.

Kolejny artykuł, którego autorem jest prof. Stanisław Jedynak (zmarły w lipcu 2015 r.), bierze pod lupę postać Konstantego Ciołkowskiego i jego pogląd na temat natury życia. Piszący po rosyjsku Ciołkowski zainspirowany był głównie kosmizmem, lecz także ewolucjonizmem, mistycyzmem i buddyzmem. Jeśli dodać do tego fakt, iż był matematykiem i opracowywał nowatorskie teorie rakietodynamiki i astro-

nautyki, można dojść do wniosku, że był to myśliciel bardzo wszechstronny i eklektyczny gatunkowo. Sam tekst Stanisława Jedynaka jest bardzo skrótowy, można by nawet rzec, że jest to skrót skrótu, ledwie namiastka myśli Ciołkowskiego. Szkoda, że nie poświęcono więcej miejsca i uwagi temu polsko-rosyjskiemu filozofowi.

Następny artykuł, autorstwa Leszka Gawora, zatytułowany *Oblicza polskiej sozologii. Walery Goetel i Julian Aleksandrowicz* charakteryzuje poglądy tych dwóch polskich ekofilozofów. Odegrali oni niebagatelną rolę w kształtowaniu współczesnej nauki o ochronie środowiska – tzw. sozologii. Autor artykułu słusznie podkreśla, iż ich myśl wyrasta z iście katastroficznych scenariuszy charakteryzujących filozofię społeczną połowy XX w. Do tego dokładnie przeanalizował publikacje obu polskich myślicieli, przedstawiając czytelnikowi ich esencję. Sięgnął między innymi do takich tytułów, jak *Sozologia*, *Sozotechnika* Goetla oraz *Sumienie ekologiczne czy Nie ma nieuleczalnie chorych* Aleksandrowicza. Obszerna baza źródłowa oraz różnorodność literatury w przypisach to niewątpliwie największe atuty tego solidnego i wartościowego tekstu na temat polskiej sozologii.

Kolejny tekst, rosyjskojęzyczny, z jednej strony opisuje, w jaki sposób jest wykładana ekologia na rosyjskich uniwersytetach, a z drugiej – pokazuje filozoficzne i społeczne problemy ekologii we współczesnej Rosji. Dość ciekawy artykuł, dzięki któremu czytelnik poznaje standardy ekoetyczne i ekofilozoficzne w tym kraju. Autor w swych rozważaniach nie boi się skrytykować władz swego państwa za to, że problemy ekologiczne w Rosji to w dużej mierze ich wina. Drugi rosyjskojęzyczny tekst skupia się natomiast na rosyjskiej publicystyce z przełomu XIX i XX w., a dokładniej, na artykułach z rosyjskich czasopism, które były poświęcone rozwojowi homeopatii. Nie jest tajemnicą, że rola przyrody w leczeniu jest stosunkowo duża, wszak cała ludzkość jest zależna od praw natury. Właśnie to podkreślił w tekście autor, dokonując sumiennej analizy takich czasopism, jak „Wracz – homeopata” czy „Żurnal Sankt Petersburgskiego obszczestwa wraczej – homeopatów”.

Pozostałe dwa teksty drugiego rozdziału *Ekologicznego postrzegania świata* oscylują wokół prozy i literatury rosyjskiej, wskazując, iż problem ekologii bardzo często pojawiał się w powieściach i opowiadaniach takich autorów, jak Czechow, Bitow, Astafijew, Rasputin, Leonow. Autorzy obu tekstów w atrakcyjny sposób przekonują czytelnika, iż wielu pisarzy rosyjskich doby XIX i XX wieku ujawniało swój światopogląd ekologiczny. Poprzez tę lekturę nie tylko poznajemy ekofilozoficzny wymiar rosyjskiej literatury, lecz uzyskujemy wgląd w nią samą, co poszerza znacznie naszą wiedzę w zakresie literaturoznawstwa. Idee

biocentryczne i biologiczne były motywem przewodnim bądź wędrownym w takich powieściach jak *Nawiedzeni*, *Oczekiwanie na małpy* czy *Wujaszek Wania*. Oba teksty są bardzo wartościowe pod względem literaturoznawczym.

Trzecia część recenzowanej publikacji nosi tytuł *Animal Studies* i jest ukierunkowana szczególnie na aspekty socjobiologiczne, które coraz częściej stają się przedmiotem interdyscyplinarnych analiz. Pierwszy tekst, autorstwa Honoraty Korpikiewicz, zatytułowany *Zwierzę cierpiące. O potrzebie etyki patocentrycznej* już samym tytułem kieruje czytelnika na dość wrażliwą kwestię krzywdzenia zwierząt i niewłaściwego, wręcz despotycznego stosunku do nich. Skupiając się na samych zwierzętach, autorka sprawia czasem wrażenie, jakby zapomniała o tym, iż człowiek również w dużej mierze jest zwierzęciem. Gdy mówi się o krzywdzie, jaką gatunek ludzki wyrządza pozostałym gatunkom biosfery, należy też pamiętać o krzywdzie wyrządzonej przez gatunek ludzki samemu sobie. Musimy bowiem mieć świadomość, że tytułowym zwierzęciem cierpiącym jesteśmy również my sami, my ludzie, i raczej ten aspekt należy tutaj traktować jako punkt wyjścia w opowiadaniu się za potrzebą etyki patocentrycznej. Z kolei sam tekst Honoraty Korpikiewicz, napisany dość empatycznym tonem, daje do myślenia, zwłaszcza fragment, w którym autorka przedstawia przeżycia sławnego aktora Daniela Olbrychskiego<sup>2</sup>. Skąpa liczba przypisów i literatury pomocniczej świadczy o tym, iż tekst nie jest odtwórczy, a bardziej twórczy i autorski.

Następne dwie prace oscylują wokół kulturowych uwarunkowań i źródeł antropocentryzmu. Dominika Dzwonkowska oparła swą wypowiedź głównie na źródłach obcojęzycznych, wprowadzając ich treść w sferę polskiej ekofilozofii, co jest godne pochwały. Natomiast Jacek Lejman dokonał solidnej analizy antropocentryzmu, zestawiając go z hominizmem. Nierzadko zdarza się, że terminy te są używane synonimicznie i zamiennie. Dzięki temu tekstowi można jednak poznać subtelne różnice między jednym a drugim pojęciem. Bardzo ważne są ostatnie dwa akapity mówiące o swoistej „drabinie bytów”. Autor słusznie zwraca uwagę na pragmatyczny wymiar różnorodnych istot nieludzkich, mówiąc, iż „musimy przyznać pewne szersze prawa tym ze zwierząt, które wydają się do nas bardziej podobne niż inne [...] zgodnie z ich potencjami intelektualno-emocjonalnymi”. To praktyczne, racjonalne spojrze-

---

<sup>2</sup> Daniel Olbrychski w jednym z wywiadów powiedział: „W rzeźni płaczą także konie. Widziałem lzy w oczach koni wieszonych na rzeź. Tego nie da się zapomnieć” (s. 271).

nie na aspekty socjobiologiczne jest właśnie tym, czego potrzebujemy i czego zabrakło w zbyt empatycznym i wzniosłym tekście Honoraty Korpikiewicz.

W trzecim rozdziale na szczególną uwagę zasługują jeszcze dwie prace, a mianowicie artykuł autorstwa Karoliny Durki, Julii Sikorskiej i Macieja Trojana zatytułowany *Postrzeżenie oraz przestrzeganie dobrostanu zwierząt laboratoryjnych, hodowlanych oraz przetrzymywanych w ogrodach zoologicznych w kontekście obowiązującego prawa oraz Czy wszyscy powinniśmy zostać wegetarianami?* Barbary Grabowskiej. Ten pierwszy tekst opisuje warunki, w jakich przetrzymywane i hodowane są zwierzęta w wymienionych miejscach. Zwłaszcza kontekst prawny, w świetle którego przedstawiona jest ta kwestia, świadczy o szerokim warsztacie badawczym autorów artykułu. Tekst jest lekturą obowiązkową dla wszystkich początkujących hodowców, ale też dla zawodowców. Stanowi bowiem solidne i rzetelne kompendium wiedzy na temat hodowli zwierząt ujęte dosłownie „w pigułce”, ale w sposób treściwy i niezmiernie wartościowy. Drugi tekst może budzić kontrowersje już samym tytułem. Wbrew pozorom nie jest to jednak nachalna zachęta do przejścia na wegetarianizm, lecz poparta wieloma praktycznymi argumentami sugestia skierowana w jego stronę. Autorce nie chodzi o to, by czytelnik po przeczytaniu tekstu zrezygnował ze spożywania mięsa. Barbara Grabowska nie prowadzi swych rozważań, odwołując się do losu zwierząt, lecz bardziej w oparciu o los ludzi. Zwraca uwagę na coraz niższą jakość spożywanego przez nich mięsa, wysokie koszty hodowli przemysłowej oraz jej szkodliwość dla społeczności lokalnych. Po tej lekturze wegetarianizm zyskuje całkiem inne oblicze – od postawy życiowej przechodzi w pragmatyczną praktykę życiową.

Podsumowując, trzeba przyznać, że *Ekologiczne postrzeżenie świata* to wartościowa publikacja, niosąca ze sobą dużo praktycznych koncepcji, idei i haseł. Ta prawie 400-stronicowa książka stanowi wieloaspektowe kompendium wiedzy na temat ekologii i filozoficznego podejścia do problemów relacji człowiek–natura. Bez wątpienia sprawdzi się jako podręcznik akademicki do nauczania ekofilozofii. W niektórych tekstach można dostrzec powiew świeżości i „nowe” spojrzenie na stare problemy, inne prezentują szeroką bazę źródłową, w świetle której ukazany jest główny problem, są i takie, które imponują bogactwem danych statystycznych.

Malkontenci mogą być nieusatysfakcjonowani tekstami, które po prostu są zbyt krótkie i ledwie zarysowują jakiś aspekt. Większość otwiera szerokie pole do interpretacji i dyskusji akademickiej.

Na odrębną uwagę zasługuje okładka książki. Metafora, którą przedstawia, daje wiele do myślenia. Małpa trzymająca w ręku ludzką czaszkę stanowi rodzaj ostrzeżenia. Zatroskane spojrzenie zwierzęcia jest wyrazem kondycji współczesnego człowieczeństwa. Zdarza się bowiem, iż zwierzęta bywają bardziej ludzkie niż sam człowiek, sprawiając wrażenie, że wykazują więcej troski o świat i człowieka niż on sam. Okładka jest znakomitym preludium i zachętą do satysfakcjonującej lektury.